

CHIŃSKA WYPRAWA W GŁĘBOKI KOSMOS ROZPOCZĘTA. UDANY START NA MARSZA

Czwartkowy start (23 lipca br.) rakiety nośnej Długi Marsz-5 z kosmodromu Wenchang dał pomyślny początek długo oczekiwanej, pierwszej samodzielnej misji Chin na Marsa. Bezzałogowa ekspedycja ma dowieźć na Czerwoną Planetę orbiter oraz lądownik wraz z łazikiem, przygotowanym z myślą o kilkumiesięcznej eksploracji marsjańskiej powierzchni.

Największa chińska rakietka Długi Marsz-5 z misją marsjańską wystartowała z kosmodromu na wyspie-prowincji Hajnan o godz. 12.41 czasu miejscowego (godz. 6.41 w Polsce - CEST). Komunikat o udanym przeprowadzeniu wystrzelenia podała chińska państwowa agencja informacyjna Xinhua.

Ekspedycja, nazwana Tianwen-1 w nawiązaniu do starożytnego poematu „Pytania do niebios”, ma dotrzeć na Marsa w lutym przyszłego roku. W ramach misji planowane jest wejście na orbitę, lądowanie i wypuszczenie na powierzchnię Czerwonej Planety łazika badawczego, który będzie w stanie przemierzać powierzchnię Marsa przez ok. 90 dni. To szerszy zestaw założeń niż te, które do tej pory realizowały inne państwa w swoich pierwszych, przecierających szlak wyprawach. Jeśli misja się powiedzie, Chiny staną się jedynym krajem, który wykonał wszystkie te trzy cele w ramach swojej inauguracyjnej ekspedycji międzyplanetarnej.

Czytaj też: [Chińskie przygotowania do misji na Marsa. Udany test lądownika](#)

Dysponujący masą blisko 5 ton statek kosmiczny napotka jednak liczne wyzwania, gdy będzie się zbliżał do planety. Jeśli sonda odpowiednio nie zmniejszy prędkości lub jej lot nie będzie wystarczająco precyzyjny, nie zostanie ona „złapana” przez marsjańską grawitację – powiedział dziennikarzom przed startem rzecznik misji Liu Tongjie. Następnym poważnym kamieniem milowym to lądowanie - sonda pozostanie na orbicie Marsa przez wydłużony okres około 2,5 miesiąca i będzie w tym czasie poszukiwała odpowiedniej okazji, by wejść w atmosferę planety i miękko wylądować – przekazał Liu.

Na przybliżone miejsce lądowania wybrano część równiny Utopia Planitia, na południe od miejsca misji Viking 2 - to tam ma zostać posadzony lądownik z 240-kilogramowym łazikiem marsjańskim. Wyboru dokonano w oparciu o cele naukowe i inżynieryjne, które obejmują obniżoną wysokość terenu (aby zapewnić więcej atmosfery i czasu na spowolnienie opadania lądownika), jednocześnie biorąc pod uwagę zapotrzebowanie łazika na energię słoneczną. Eliptyczna orbita z podejściem do lądowania na Marsie będzie miała parametry 100 x 20 kilometrów wysokości.

Czytaj też: [Pełne tempo przygotowań do pierwszej międzyplanetarnej misji Chin](#)

Chińska sonda wyposażona jest w 13 ujawnionych przyrządów naukowych, za pomocą których będzie

m.in. obserwować atmosferę i powierzchnię w poszukiwaniu oznak wody oraz lodu. Sonda zbada również marsjańską magnetosferę oraz warunki temperaturowe panujące na planecie.



Fot. China Aerospace Science and Technology Corporation-CASC [spacechina.com]

Poprzednia próba wysłania ekspedycji na Marsa, realizowana przez Chiny wspólnie z Rosją w 2011 roku, zakończyła się niepowodzeniem. Rosyjski statek kosmiczny przenoszący sondę rozpadł się przed wyjściem z ziemskiej orbity nad Oceanem Spokojnym – przypomniała agencja Reutersa.

Czytaj też: [Pracowity czas na chińskich kosmodromach. Starty i niejasna rozbudowa wyrzutni](#)

Chiny nie są oczywiście jedynym państwem, które wysła w tym roku sondę na Marsa. W poniedziałek 20 lipca z Japonii [wystartowała ekspedycja Zjednoczonych Emiratów Arabskich](#), a w najbliższym czasie swoją misję [zamierzają wysłać również Stany Zjednoczone](#).

W 2003 roku Chiny stały się trzecim państwem - po USA i ZSRR - które wysłało w przestrzeń kosmiczną człowieka na pokładzie rakiety rodzimej produkcji. Od tamtej pory ChRL stara się dogonić w wyścigu kosmicznym USA i Rosję, aby wykazać swoje aspiracje i zamknąć lukę konkurencyjną w tej sferze do 2030 roku.

Czytaj też: [Chiny odnajdują się w kosmosie. Projekcja ambicji, prestiżu i potęgi \[WYWIAD\]](#)

Opracowanie: PAP/S24